

KS. JANUSZ LEKAN

MARYJNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI CHRZEŚCIJANINA

MARIAN DIMENSION OF CHRISTIAN IDENTITY

A b s t r a c t. God has revealed himself to a human being in order to give him an opportunity to fulfill his goal which is his predestination. Cognition, which has its source in God's revelation, must be accepted by a human through faith. Intellectual effort of a human cannot be separated from listening and contemplation. Experience of Christian faith shows that Mary, Mother of God plays an important role in this process. That is why the first question of our reflection would be: What does it mean that presence of Mary is necessary on our way to salvation? The key to mystery of the Virgin Mary and her role in our salvation is connected with her "place in the history of salvation."

Next question is: Can we imagine Christian identity without the presence of Mother of God? The answer can be found in one of recently popular mariological topics: Mary's pilgrimage of faith. In the analysis of Mary's faith we will focus on the words and events that we will find in the Scripture remembering that *itinerarium fidei* includes all of Mary's life, also the hidden life in Nazareth. This analysis leads to conclusion that the Virgin Mary's way of faith is the way that definitely leads to the encounter with Christ. Marian spirituality, when experienced authentically, always shapes our life in accordance with the spirit and values of the Gospel.

Key words: Jesus Christ; Blessed Mary; faith; salvation; Christian identity.

Bóg objawił się człowiekowi nie dla zaspokojenia ciekawości tego ostatniego. Konieczność czy zasadność objawienia wynika wyłącznie z celu, do jakiego Bóg przeznacza człowieka. Poznanie tego celu, płynące z Bożego

Ks. dr hab. JANUSZ LEKAN, prof. KUL – prodziekan Wydziału Teologii KUL, Katedra Chrystologii i Personalizmu Chrześcijańskiego KUL; adres do korespondencji – e-mail: jlekan@kul.lublin.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9589-9631>.

objawienia posiada jako swój przedmiot samego Boga i wieczne zamiary Jego woli odnośnie do zbawienia człowieka¹. Konieczność poznania Boga, jako skutek objawienia, opiera się więc na tym, że to On jest jedynym celem człowieka, do którego człowiek zdąża, nawet jeszcze Go nie znając i jest jedynym, który może zaspokoić niepokoje ludzkiego serca².

Bóg nie narzuca jednak człowiekowi swojej woli. Poznanie, które w Jego objawieniu posiada swoje źródło, domaga się akceptacji ze strony człowieka – przez wiarę. Intelktualny wysiłek człowieka nie może być oddzielony od postawy słuchania i kontemplacji. To drugie jest konieczne, aby wysiłek teologiczny był ukierunkowany ku autentycznemu celowi i był pomocą w osiągnięciu celu ostatecznego.

Święty Jan w prologu swojej Ewangelii (por. J 1,14.16-18) ukazuje nam Jedyne Syna Ojca, który przychodząc na świat, objawia nam Boga, którego nikt nie mógł zobaczyć i który zamieszkuje w światłości niedostępnej dla ludzi (por. Wj 33,20; 1 Tm 6,16). Daje nam Go poznać czyniąc nas uczestnikami swojego życia, udzielając nam ze swojej pełni, komunikując nam swoją łaskę i prawdę. Objawienie Boga w Jezusie Chrystusie nie jest zwykłym przekazem „prawd”, lecz niesie w sobie dar Jego własnego życia. Jest to prawdziwe samoobjawienie się Boga. Z tej racji postawa i działanie wiary jest czymś fundamentalnym w procesie dostępu do Bożego objawienia. W Jezusie nie tylko możemy zobaczyć Ojca, lecz jednocześnie posiadamy jedyną drogę dotarcia do Niego (por. J 14,6-9). Dokonuje się w sposób ustalony przez Boga i dostępny dla zdolności poznawczych człowieka, by mógł mieć udział w tym życiu, aby osiągnął swoją pełnię³.

Zatem życie chrześcijanina, jego droga wiary, nie jest bezmyślnym wędrowaniem, lecz drogą posiadającą konkretny cel, który został wyznaczony przez Boga. Jest to droga, na którą człowiek zostaje zaproszony i która posiada Bożą obietnicę. Zatem uwierzyć Bogu to być człowiekiem obietnicy. Jedno-

¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 6.

² Por. L.F. LADARIA, *El Dios vivo y verdadero. El misterio de la Trinidad*, Salamanca 1998, s. 4-5. Por. Św. AUGUSTYN, *Wyznania* I, 1,1: „Fecisti nos ad te et inquietum est cor nostrum donec requiescat in te”.

³ Por. L.F. LADARIA, *El Dios vivo y verdadero*, s. 11-13. Autor podkreśla jednocześnie, iż tylko budując na fundamencie wiary trynitarniej możemy zrozumieć zbawienie w Jezusie Chrystusie. Bez tej wiary chrystologia zostaje zredukowana do zwykłej funkcjonalności, która ostatecznie zatracza samą siebie. Bez tego odniesienia nie zrozumiemy dlaczego w Jezusie dokonało się zbawienie wszystkich ludzi. Bez tej perspektywy nie zrozumiemy też na czym polega odpowiedź wiary człowieka i dlaczego dokonuje się na drogach ustanowionych przez Boga w Jego odwiecznym planie zbawienia.

czesnie nie jest to droga w samotności, lecz we wspólnocie wiary, którą zamierzył Bóg Ojciec, założył Jezus Chrystus, a ożywia Duch Święty. Tą wspólnotą wiary jest Kościół. Na tej drodze Bóg domaga się współpracy człowieka. Ta zaś nie jest bezmyślną biernością, lecz współdziałaniem rozumnym, które wiarę próbuje zrozumieć, dlatego stawia pytania.

1. DLACZEGO Z MARYJĄ?

Pierwszym pytaniem, które chcemy postawić, jest: czy na tej mojej drodze wiary musi być Maryja? Wiara pozwala człowiekowi odnaleźć i budować własną tożsamość, zapewniając pełnię rozwoju. Czy można mieć tożsamość chrześcijanina bez obecności Matki Bożej? Kościół katolicki mówi: absolutnie nie!⁴ W ostatnim czasie tę prawdę przypomniał papież Franciszek. W homilii wygłoszonej w bazylice *Santa Maria Maggiore* papież Franciszek wskazał, że sam Pan Jezus wiedział, iż potrzebujemy schronienia i ochrony. Dlatego pod krzyżem dał nam swoją Matkę. „Matka nie jest kwestią fakultatywną, jest testamentem⁵ Chrystusa. I potrzebujemy Jej jak wędrowiec odpoczynku, jak dziecko, aby być brane w ramiona. Wielkim niebezpieczeństwem dla wiary jest życie bez Matki, bez ochrony, pozwalając się nieść życiu jak liście wiatrowi”⁶.

Klucz do misterium Maryi i Jej roli w naszym zbawieniu znajduje się w tym, co moglibyśmy nazwać jako „miejsce w historii zbawienia”: to, co Ją charakteryzuje i odróżnia od różnych osób wszystkich czasów, to wybór, powołanie i przeznaczenie szczególne, jakie Bóg dokonał w tej Niewieście. Tak jak Jezus Chrystus, jako Odkupiciel świata, posiada swoje miejsce w od-

⁴ O słusznosci kultu maryjnego przypomina Sobór Watykański II: „Maryja, naśladowując swego Syna, dzięki łasce Bożej wywyższona ponad wszystkich aniołów i ludzi, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej, ponieważ jako Najświętsza Matka Boga uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa” (*Lumen gentium*, 66). Jan Paweł II również tę prawdę potwierdza, choćby stwierdzając, iż w Kościele mamy „znamionującą całe wieki chrześcijaństwa nierozłączność kultu maryjnego i kultu oddawanego Jezusowi” (Aud. gen. 15.10.1997). Zaś kard. J. Ratzinger konstatał: „Kościół pomija coś, co zostało mu nakazane, jeśli nie czci Maryi. Oddala się od słowa biblijnego, jeśli milknie w nim cześć maryjna. Nie uwielbia on już w odpowiedni sposób nawet Boga”. J. RATZINGER, *Wzniosta Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, tł. J. Królikowski, Poznań 2002, s. 98.

⁵ Papież opiera swoje stwierdzenie na argumentie teologicznym. Jezusowy dar z Krzyża jest elementem realizacji Bożego projektu zbawienia człowieka, gdzie Bóg przewidział w nim macierzyńską rolę Maryi.

⁶ FRANCISZEK, *Homilia* (28.01.2018). https://w2.vatican.va/content/francesco/es/homilies/2018/documents/papa-francesco_20180128_omelia-traslazione-icona.html (dostęp: 22.02.2018).

wiecznym planie Ojca, tak również w tym odwiecznym planie Boga przypada udział Matce Jezusa⁷. W procesie poznawczym tego misterium nie możemy zapomnieć, z jednej strony o ograniczoności poznawczej ludzkiego rozumu, a z drugiej o tym, że wybór i powołanie Boże ma miejsce w absolutnej wolności Boga. Ta wolność szuka jednak i domaga się w wybranym wewnętrznej wolności odpowiedzi i odpowiedzialności (posłuszeństwa), bez których powołanie nie staje się rzeczywistością. Jednak kiedy wolność Boska i ludzka się spotykają, dokonują się te rzeczywistości łaski, które przekształcają Boskie misterium w historię⁸.

Droga wiary to droga walki o wierność Jezusowi, walki nie tylko z ludzkimi słabościami, ale również ze Złym. O pomoc w tej walce człowiek może prosić Matkę naszej wiary, Maryję. Kościół czyni tak od początku zleconego przez Jezusa zbawczego pośrednictwa, na co wskazuje choćby jedna z najstarszych antyfon maryjnych „Pod Twoją obronę”. Do niej nawiązał w swojej homilii papież Franciszek, kiedy zachęcał do szukania schronienia pod Jej płaszczem. „Matka strzeże wiary, chroni relacje, ocala przed niepogodą i zachowuje od zła. Tam, gdzie Matka Boża jest w domu, diabeł nie wchodzi; tam, gdzie jest Matka, nie góruje niepokój, nie wygrywa lęk. Któż z nas tego nie potrzebuje, któż z nas nie jest czasami zdenerwowany lub niespokojny? Jak często serce jest burzliwym morzem, gdzie fale problemów nakładają się jedna na drugą i nie przestają wiać wiatry niepokoju! Maryja jest pewną arką pośród powodzi. To nie idee i technologie zapewnią nam pociechę i nadzieję, ale oblicze Matki, jej dłonie, które pieszczą życie, jej płaszcz, który nas chroni. Uczmy się szukać schronienia, idąc codziennie do Matki. [...] Ona jest Matką, nigdy się nas nie wstydzi, a wręcz czeka, aby mogła pomóc swoim dzieciom”⁹.

Ta świadomość obecności, więcej, konieczności Maryi na drodze wiary towarzyszyła świętym w ich pielgrzymce do domu Ojca. Ona pomagała i pomaga żyć wiarą we wspólnocie Kościoła, modlić się i walczyć o jego jed-

⁷ Por. J. AUER, *Curso de teología dogmática*, t. IV/2: *Jesucristo, salvador del mundo. María en el plan salvífico de Dios*, Barcelona 1990, s. 508-510. Miejsce Jezusa w Bożym planie Auer określa jako predestynacja absolutna, a miejsce Maryi jako współ-predestynacja absolutna.

⁸ Por. J. AUER, *Curso de teología dogmática*, t. IV/2, s. 511-525. Odnosząc się do procesu poznawczego misterium Boga Auer zwraca uwagę, iż wszystkie tezy teologiczne wywodzą się z trzech źródeł, doskonale pozwalających się odróżnić, lecz które jedynie we wzajemnej relacji mogą wyrazić rzeczywistość i prawdę tych tez. Pierwsze źródło to Boże objawienie, drugie to Tradycja, a trzecim jest sam Kościół Chrystusowy, jedyny strażnik i gwarant tych prawd i rzeczywistości, które winny być teologicznie interpretowane. Por. tamże, s. 460.

⁹ FRANCISZEK, *Homilia* (28.01.2018).

ność. Jeden z nich, św. Josemaría Escrivá pisał: „Z pewnością wy również, widząc w tych dniach tylu chrześcijan wyrażających na tysiąc sposobów swą miłość do Najświętszej Maryi Panny, czujecie bardziej swoją przynależność do Kościoła, czujecie się bardziej braćmi wszystkich swoich braci. To jakby spotkanie rodzinne, w czasie którego dorosłe dzieci, rozdzielone przez życie, spotykają się na nowo u boku swojej matki z okazji jakiegoś święta. I nawet jeśli kiedyś kłóciły się między sobą, traktowały się źle, to w tym dniu – nie; w tym dniu czują się zjednoczone, wszystkie je łączy wspólne uczucie”¹⁰.

2. PIELGRZYMKA WIARY MARYI – PIELGRZYMKA WIARY CHRZEŚCIJANINA

Maryja zajmuje szczególne miejsce w historii zbawienia. Historia zbawienia jest historią spotkania Boga z ludźmi, zapowiedzianego przez proroków, zrealizowanego w Chrystusie i uobecnianego w Kościele do końca czasów. Tę długą drogę ludzkości tylko jedno stworzenie przeszło w pełni: Maryja, Matka Boga i Matka nasza. Każdy więc z tych, którzy odważnie przyjmują Boże zaproszenie i wchodzi na drogę wiary, w Maryi, Niewieście wiary, odnajduje konkret całkowitej i spełnionej odpowiedzi człowieka¹¹.

Temat pielgrzymki wiary Maryi stał się tematem odzyskanym przez współczesną mariologię¹². Motyw wiary Maryi, żywo obecny na kartach Ewangelii i w tradycji patrystycznej, powrócił nie tylko do refleksji teologicznej, ale stał się tematem wiodącym, zwłaszcza widocznym w encyklice *Redemptoris Mater*. Mowa jest o nim najpierw na Soborze Watykańskim II, gdzie w Konstytucji *Lumen gentium* pojawia się stwierdzenie, że „Maryja szła naprzód w pielgrzymce wiary” (nr 58) oraz Maryja „jest Pierwowzorem Kościoła w porządku wiary” (nr 63), „łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary” (nr 65)¹³. Mocniej temat pielgrzymki wiary zo-

¹⁰ Św. JOSEMARÍA ESCRIVÁ DE BALAGUER, *To Chrystus przechodzi*, Katowice-Ząbki 2009, nr 139.

¹¹ Por. F. ARRIBAS GARRIDO, *Aurora de la Salvación*, Madrid 2002, s. 18.

¹² Por. A. WOJTCZAK, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 47nn. Por. także J. LEKAN, *Mariologia wczoraj i dziś*, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga Jubileuszowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Franciszkowi Drączkowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, czterdziestopięciolecia święceń kapłańskich i trzydziestopięciolecia pracy naukowej*, red. M. Wysocki, Lublin 2011, s. 777-790.

¹³ Choć ojcowie soborowi nie rozwijają głębiej ani nie eksponują tego tematu, to można mówić o prawdziwym postępie doktrynalnym. Por. JAN PAWEŁ II, Katecheza *Obecność Maryi*

staje podjęty przez papieża Pawła VI w adhortacji *Marialis cultus*. Papież ukazuje wiarę Maryi w jej egzystencjalnym wymiarze, który obejmuje wszystkie wymiary życia. Idea wzorczości wiary Najświętszej Dziewicy nie stanowi jednak motywu przewodniego adhortacji¹⁴.

Dopiero papież Jan Paweł II czyni wiarę Maryi motywem przewodnim swojego nauczania maryjnego. Nie brak opinii, że genialność tej encykliki osadza się na tym, iż wiara Maryi stała się tematem centralnym tego papieskiego dokumentu¹⁵. Niewątpliwie jest to znaczący wkład Jana Pawła II w rozwój mariologii Kościoła katolickiego. Warto przy tym dodać, iż sposób ujęcia tego tematu przez papieża jest również oryginalny. Nie prowadzi bowiem ścisłego, metodologicznie uporządkowanego wykładu, lecz posługuje się najczęściej medytacją biblijną. W ten sposób wprowadza nas nie tyle w świat teologicznych pojęć, co bardziej w samą rzeczywistość opisywanych wydarzeń zbawczych. W tym celu sięga zazwyczaj do narracji ewangelicznych, które wprost mówią o Maryi¹⁶. Taki też niech będzie tok naszej refleksji o wzorczości pielgrzymowania wiary Maryi dla naszej drogi ucznia Chrystusa.

Które wydarzenia z życia Maryi są najistotniejsze na Jej drodze wiary? Aby poznać Maryję i móc głosić prawdę o Matce Odkupiciela, trzeba najpierw przejść to niezwykle *itinerarium wiary*, które prowadzi Ją z Nazaretu do Betlejem, od świątyni jerozolimskiej w dniu ofiarowania Dzieciątka do Egiptu, a potem – po śmierci Heroda – znów do Nazaretu. Tam mijają lata ukrytego życia Jezusa. Gdy zaś rozpoczyna się mesjańskie posłannictwo, maryjne *itinerarium wiary* poprowadzi do Kany Galilejskiej, aby potem objawić się ostatecznie na wzgórzu Golgoty, u stóp Krzyża. Na koniec spotykamy Ją w jerozolimskim Wieczerniku, w świętym mieście Syjonu, gdzie pierwsza wspólnota uczniów Jezusa, zgromadzona w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy, rozpoznaje w Maryi Tę, „która uwierzyła”. To dzięki Jej wierze stało się możliwe to, co mogli teraz oglądać własnymi oczyma. Maryja świadczy o Jezusie po Jego wniebowstąpieniu, jest poręczycielką obiecanego Ducha Świętego, którego oczekują uczniowie, trwając jednomyślnie na modlitwie¹⁷.

w *Soborze Watykańskim II* (13.12.1995), w: TENŻE, *Katechezy maryjne*, tł. J. Pach, Częstochowa 1998, s. 49.

¹⁴ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Dwa wielkie słowa o Maryi: kult maryjny i Matka Odkupiciela*, w: TENŻE, *Matka Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy*, Niepokalanów 1998, s. 234.

¹⁵ Por. H.U. VON BALTHASAR, *Kommentar*, w: *Maria – Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers”*, Freiburg 1987, s. 133.

¹⁶ Por. A. WOJTCZAK, *Uczennica i Matka*, s. 49.

¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w sanktuarium w Covadonga* (21.08.1989), w: *Jan Paweł II*

Choć w analizie postawy wiary Maryi skupiamy się na słowach i wydarzeniach, jakie odnajdziemy w Piśmie Świętym, to jednak nie wolno nam zapominać, że *itinerarium wiary* obejmuje bez wyjątku całe życie Maryi. Dlatego warto też zwrócić uwagę na ważność zwykłych elementów codzienności, jak choćby życie ukryte w Nazarecie.

Droga wiary Maryi nie jest ważna i wzorcza jedynie dla każdego indywidualnego chrześcijanina. Ma jednocześnie wymiar głęboko eklezjalny, będąc fundamentalną również dla całego Kościoła jako wspólnoty wierzących. Maryja nie tylko kroczy przed Kościołem, ale również w Kościele. Zawsze jest to ta sama droga, albowiem zarówno Kościół, jak i Maryja działają w służbie zbawienia. Nie obok siebie, ale we wzajemnym odniesieniu. Zważywszy zaś, iż Kościół istnieje „od Abła sprawiedliwego”¹⁸, Maryja nigdy nie znajdowała się poza nim. Kościół, zgłębiając swoją tożsamość, rozumie siebie jako wspólnotę wierzących, zaś Matka Boża ukazana jest w Nowym Testamencie jako osoba wierząca *par excellence*: „Błogosławiona, któraś uwierzyła” (Łk 1,45). Stąd też Kościół, który jest mesjańską wspólnotą zbawienia, posiada w Maryi wzór wiary i miłości, od Niej czerpie natchnienie dla swojej misji, co podkreślił papież Jan Paweł II w swojej maryjnej encyklice: „Jak Maryja na służbie tajemnicy Wcielenia – tak Kościół pozostaje na służbie tajemnicy «usynowienia» przez łaskę”¹⁹. Przykład życia Matki Jezusa staje się dla Kościoła paradygmatem, wzorem wiary, nadziei i doskonałej jedności z Chrystusem²⁰. Wiara prowadzi Maryję do postawy bezwarunkowej gotowości do spełniania woli Bożej, co stanowi przykład dla eschatologicznej wspólnoty Kościoła, która jest wezwana do tego, by odrzucając wszelkie kompromisy, przemierzać za Chrystusem całą drogę Jego życia: od żółbka, przez Kalwarię, do Zmartwychwstania i chwały. W konsekwencji – jak zauważa Jan Paweł II – Maryja jest dla wszystkich chrześcijan postacią, która wzbudza i odnawia nadzieję, gwarantuje wyzwalającą siłę łaski, rozjaśnia kondycję człowieka i zachęca do ufego oddania się Bogu, do poddania się Jego nieskończonej miłości²¹.

o *Matce Bożej. Homilie i przemówienia*, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 68-73.

¹⁸ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, 2.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris Mater*, 43.

²⁰ Por. *Lumen gentium*, 58.

²¹ Por. JAN PAWEŁ II, *List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice Redemptoris Mater* (22.05.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia*, t. 3, s. 56-59.

Maryjna droga wiary jest więc dla nas wszystkich wzorem doskonałości nie tylko dzięki temu, że jest dla nas absolutnym i najczystszy ideałem, ale również dlatego, że Maryja idzie przed nami w naszej pielgrzymce wiary, uczy nas i udziela nam konkretnych rad na co dzień, w tym wszystkim, co wiąże się ze stopniowym urzeczywistnianiem tego ideału w życiu²². Maryja *poprzedza* nas nie tylko w sensie ontologicznym, ale i historycznym. Przoduje nam w pielgrzymce ku niebieskiej ojczyźnie, wskazując drogę, chroniąc od zasadzek i niebezpieczeństw, pomagając w zwalczaniu zła, wspierając w trudzie i cierpieniu²³. Choć sama już uwielbiona z duszą i ciałem, to Maryja „nie przestaje być «Gwiazdą przewodnią» (*Maris Stella*) dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę. Jeżeli wznoszą oni ku Niej oczy na różnych miejscach ziemskiego bytowania, to dlatego, że «zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi (Rz 8,29)» – a także dlatego, iż «w zrodzeniu i wychowywaniu» tychże braci i sióstr Maryja «współdziałała swą macierzyńską miłością»²⁴. Stawszy się „pierwowzorem Kościoła”²⁵, nie przestaje „przodować” wszystkim na tej Drodze, jaką jest Jezus Chrystus. W świetle tajemnicy wiary trzeba się więc zapytać, czy my również dołączamy się do pielgrzymki wiary Niepokalanej Dziewicy? Czy pielgrzymujemy razem z Nią? Nie chodzi bowiem tylko o to, aby Ją zaprosić na nasze pielgrzymowanie. O wiele bardziej istotnym jest, aby naszym życiem włączyć się w to, czego Ona dokonała na szlaku zbawienia. W tym świetle warto się teraz przyjrzeć wydarzeniom ewangelicznym, które ukazują Maryję jako Niewiastę wiary.

3. ETAPY PIELGRZYMKI WIARY

Poniższa refleksja nie ma zamiaru być szczegółową analizą wszystkich „maryjnych” scen ewangelicznych. Bardziej chodzi o to, aby poprzez kilka wybranych aspektów ukazać konkret pielgrzymowania wiary Maryi jako praktycznie możliwe odniesienie do życia każdego chrześcijanina. Wiara pozwala

²² Por. J. LEKAN, *María testigo y modelo de la fe*, w: E. TEMPERÁN VILLAYERDE (red.), *Redescubrir el camino de la fe: conocerla, celebrarla, vivirla (Porta fidei, 2). XIII Jornadas de Teología: 2012*, Santiago de Compostela 2013, s. 79-92.

²³ Por. *Redemptoris Mater*, 6. Por. także JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do biskupów, przyjaźniół Ruchu Focolari* (11.02.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, s. 29-31.

²⁴ *Redemptoris Mater*, 6.

²⁵ Por. *Lumen gentium*, 63.

bowiem nie tylko odkrywać naszą chrześcijańską tożsamość, ale również pozwala odkrywać i rozumieć tożsamość Bożej Rodzicielki. „W zrozumieniu postaci Maryi wiara jest tak ważna, że F. Mußner niebezpiecznie proponuje, żeby pierwszeństwo przed dogmatycznym określeniem «Matki Bożej» przyznać maryjnemu tytułowi «Matka wierzących»”²⁶.

ZWIASTOWANIE to tajemnica wiary i zawierzenia poddanych próbie²⁷. Scena rozmowy z Bożym posłańcem pokazuje nam Maryję, która rozpoczyna swoje *itinerarium wiary* od fundamentalnej próby i decyzji: zawierzyć swojemu doświadczeniu czy też słowu Boga i Jego obietnicy? Chodzi o decyzję, która jest zbawienna w skutkach nie tylko dla Niej samej, ale dla całej ludzkości. Wydarzenie, które nie jest finałem, lecz początkiem, gdyż nie rozgrywa się ono tylko w wymiarze fizycznego macierzyństwa Maryi. Jest ono wydarzeniem na wskroś zbawczym, ważnym istotowo punktem w Bożym planie zbawienia: Bóg pragnie zbawić człowieka, ale nie bez człowieka. Dlatego jest to wydarzenie wiary, więcej – początek drogi, procesu wiary.

To przez wiarę Maryja staje się Rodzicielką Syna, którego dał Jej Ojciec w mocy Ducha Świętego. Ale w tej samej wierze Maryja odnajduje i przyjmuje inny wymiar macierzyństwa: ten, jaki Jej Syn objawił w czasie swego mesjańskiego posłannictwa. Ten drugi wymiar, obejmujący nas wszystkich, był udziałem Matki Chrystusa od chwili poczęcia i narodzin Syna. Wcielenie bowiem nie dokonało się dla samego Chrystusa. Było ono z istoty aktem zbawczym dla ludzkości i dla każdego poszczególnego człowieka²⁸. Od tego momentu była Tą, która uwierzyła. I w tej wierze towarzysząc swojemu Synowi, odkrywając Jego posłannictwo, „jako Matka *otwierała się ku tej «nowości» macierzyństwa*, jakie miało stawać się Jej udziałem przy boku Syna. Czyż nie powiedziała na początku: «Oto Ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!» (Łk 1,38)? [w tych słowach zamknęła program całego życia – J.L.]. Przez wiarę słuchała w dalszym ciągu i rozważała to słowo, w którym stawało się coraz przejrzystsze, w sposób «przekraczający wszelką wiedzę» (por. Ef 3,19) samoobjawienie się Boga żywego. Maryja Matka stawała się w ten sposób *pierwszą poniekąd «uczennicą» swego Syna*, pierwszą, do której On zdawał się mówić «pójdź za Mną», wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (por.

²⁶ L. SCHEFFCZYK, *Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, s. 48.

²⁷ Por. tamże, s. 52-56.

²⁸ Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, Warszawa 2000, s. 156-160.

J 1,43)²⁹. Słusznym wydaje się więc być wniosek jednego z wielkich teologów ostatniego stulecia, który stwierdza: „Dlatego obok Jezusa trzeba też widzieć Maryję, gdy w zaciszu domku nazaretańskiego Syn wychowuje Ją i przygotowuje do roli, która stanie się Jej udziałem pod krzyżem: aby była praobrazem Kościoła”³⁰. W wierze Maryi odkrywamy więc nie tylko wzorczość Matki, ale również Uczennicy. Droga Jej wiary to jednocześnie bycie Matką i Uczennicą.

Słowami „Oto Ja służebnica Pańska” Maryja wyraziła zasadniczą postawę swego życia: swoją wiarę. To postawa, która całościowo rozciąga się na wszystkie wydarzenia i relacje. Wiara Maryi jednocześnie odznacza się pełnym zaufaniem obietnicom Boga i jednocześnie pełną wiernością Jego woli. Tak więc tym, co najbardziej cechowało wiarę Maryi, była stała ufność w Opatrzność Bożą. Dlatego ostatni Sobór mógł stwierdzić, iż całe Jej życie było pielgrzymką wiary, którą przeszła w wiernym zjednoczeniu z Synem³¹. Ona, podobnie jak my, kroczyła w mroku, spodziewając się rzeczy, których nie widzi. Znała sprzeczności tego ziemskiego życia. Otrzymała obietnicę, że Jej Syn otrzyma tron Dawida, ale w chwili Jego narodzenia nie było dla Niej miejsca nawet w gospodzie. Pomimo tego, Maryja wierzyła³².

Wiara Maryi jest postawą wierności, która ma różne, wzajemnie uzupełniające się wymiary. Najpierw trzeba podkreślić, iż Maryja była wierna w swojej wierze dlatego, że z miłością oddała się poszukiwaniu głębokiego sensu zamiarów Boga wobec Niej i wobec świata. Dlatego pojawia się Jej pytanie wobec poselstwa anioła: „Jakże się to stanie?”³³. Już w Starym Testamencie sens tego poszukiwania wyraża się w wyjątkowo pięknym zwrocie o nadzwyczaj bogatej treści duchowej: „Szukać oblicza Pana”. Nie może być wierności, jeśli u jej podstaw nie będzie żarliwego, cierpliwego i szlachetnego poszukiwania, jeśli człowiek

²⁹ *Redemptoris Mater*, 20.

³⁰ H.U. VON BALTHASAR, *Maryja w nauce i pobożności Kościoła*, w: J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, R. GRABER, *Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna*, Warszawa 1991, s. 40.

³¹ Por. *Lumen gentium*, 58.

³² Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia – Waszyngton (6.10.1979)*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia*, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 81-82.

³³ Jak zauważa I. de la Potterie, we współczesnej egzegezie spotykamy trzy interpretacje słów Maryi. Pierwsza obejmuje tradycyjne rozumienie dziewictwa; druga widzi w tych słowach proste stwierdzenie faktu, iż nie znała dotąd pożycia z mężem; trzecia, że chodzi o czysto literacką formułę łączącą. Sam autor interpretuje te słowa jako „pragnienie” dziewictwa Maryi. Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 56-63.

w swoim sercu nie zada sobie pytania, na które jedynie Bóg może dać odpowiedź, a jeszcze lepiej: na które sam Bóg jest odpowiedzią.

Drugi wymiar wierności Maryi to przyjęcie woli Bożej i jej akceptacja. Jej słowa „jak to się stanie” wyrażają decydujący moment wierności, moment, w którym człowiek rozumie, że nigdy całkowicie nie pojmuje owego „jak”, że w zamiarach Bożych jest więcej tajemnicy niż oczywistości. Cokolwiek by człowiek czynił, nie potrafi nigdy tego całkowicie zrozumieć. W tym momencie chodzi o przyjęcie samej tajemnicy, danie jej miejsca w swoim sercu i rozważanie jej tak, jak to czyniła Maryja (por. Łk 2,19; 3,15). Jest to moment, kiedy człowiek powierza się tajemnicy: ale nie z rezygnacją, jak ktoś, kto kapituluje wobec zagadki czy absurdu, lecz jako ktoś, kto jest gotów otworzyć się na zamieszkanie w nim Kogoś większego niż jego własne serce. To przyłgnięcie dokonuje się ostatecznie przez wiarę, która wyraża przyłgnięcie całej ludzkiej istoty do objawiającej się tajemnicy. Ma ono charakter radosnego pragnienia, nigdy zaś rezygnacji czy poddania się naciskowi z zewnątrz. *Fiat* Maryi nie jest bowiem zwykłą akceptacją, a tym mniej rezygnacją, lecz jest radosnym pragnieniem współpracy w dziele, które Bóg Jej wyznaczył³⁴.

Trzeci wymiar wierności obejmuje wszystkie życiowe konsekwencje. Oznacza to życie zgodnie z tym, w co się wierzy, dostosowanie życia do treści swego przekonania. Obejmuje też zgodę na to, że raczej będzie się niezrozumianym i prześladowanym, ale nie pozwoli się, aby powstał rozdźwięk pomiędzy życiem a wiarą. Taki jest pełny, prawdziwy wymiar konsekwencji. W tym zawiera się być może najgłębsze sedno wierności, lecz każda wierność musi przejść przez próbę najtrudniejszą: wytrwania. Dlatego czwartym wymiarem wierności jest stałość. Łatwo być konsekwentnym przez kilka dni lub w chwilach entuzjazmu. Trudną i ważną rzeczą być nim przez całe życie, również w chwilach smutku. Dlatego wiernością można nazwać jedynie konsekwencję rozciągającą się na całe życie. *Fiat* Maryi w Zwiastowaniu odnajduje swoją pełnię w *fiat* powtarzanym w milczeniu u stóp krzyża. Być wiernym to nie zdradzać w skrytości tego, co się uznało publicznie³⁵.

Ta niewiasta wiary, Maryja z Nazaretu, Matka Boża, została nam dana jako wzór w naszym pielgrzymowaniu wiary. Od Maryi uczymy się zdawać na wolę

³⁴ Por. tamże, s. 67-68. Autor zwraca przy tym uwagę, iż wydźwięk maryjnego *fiat* przy Zwiastowaniu różni się od Jezusowego *fiat voluntas Tua* z Getsemani i z Modlitwy Pańskiej.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia – Meksyk* (26.01.1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 8-12. Papież dodał też, iż o Polsce zwykło się mówić: *Polonia semper fidelis*. Niewątpliwie trzeba to ciągle weryfikować i pytać, jak to się ma do naszego dziś.

Bożą we wszystkich sprawach. Od Maryi uczymy się ufać także wtedy, kiedy wszelka nadzieja zdaje się być próżna. Od Maryi uczymy się kochać Chrystusa, Jej Syna i Syna Bożego³⁶. Pismo św. i doświadczenie chrześcijan widzą w Matce Bożej Tę, która jest zjednoczona z Kościołem w sposób szczególny w najtrudniejszych chwilach jego historii, kiedy ataki na Kościół stają się najgroźniejsze³⁷. Niewątpliwie droga wiary chrześcijanina jest szkołą, w której patrzymy na Maryję jako na najlepszy przykład postawy ucznia Chrystusowego. Uczymy się od Niej być zawsze wiernymi, wierzyć w spełnienie się słów powiedzianych nam przez Boga, i że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Konsekwencją jest ufne zwracanie się do Niej w modlitwie. Jako wielki znak, który ukazał się na niebie, Maryja prowadzi nas i wspiera w naszym pielgrzymowaniu, dodając nam siłę, abyśmy kroczyli ku zwycięstwu, które zwycięża świat, a którym jest nasza wiara (por. 1 J 5,4)³⁸.

NAWIEDZENIE jest wydarzeniem wiary, która staje się służebną miłością³⁹. W centrum tego wydarzenia jawi się nie tyle spotkanie Maryi z Elżbietą, co bardziej jeszcze spotkanie Jezusa z Janem Chrzcicielem. Niewątpliwie wiara odgrywa wielką rolę w tajemnicy tego spotkania. Kluczowym zdaniem dla całej sceny wydaje się być pozdrowienie, jakim Elżbieta wita Maryję: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45). Teologicznie ujmując, mieści ono w sobie te treści, jakie ostatni Sobór w Konstytucji dogmatycznej o Kościele zawarł w streszczeniu życia Maryi jako „pielgrzymka wiary”. Jednocześnie jest to aktualne dla chrześcijan wszystkich czasów wezwanie, by przybliżyć się do Matki Chrystusa właśnie w tym pielgrzymowaniu przez wiarę, aby odnowić tę wiarę, która w sercu i w życiu Maryi stała się początkiem drogi Kościoła poprzez wieki i tysiąclecia.

Idąc dalej drogą wiary, warto się zatrzymać przy słowach Maryi: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny”. Wiara Maryi wyraża się w całym *Magnificat*, ale w tych słowach w sposób szczególny. Zawarta jest w nich głęboka świadomość

³⁶ Por. T. ZADYKOWICZ, *Maryja wzorem cnót teologicznych*, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 89-99.

³⁷ Por. J. BUCZEK, *Maryja wzorem miłości Kościoła w nauczaniu św. Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 160-199.

³⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia – Waszyngton* (6.10.1979), s. 81-82.

³⁹ Por. M.-D. PHILIPPE, *Misterio de María. Crecimiento de la vida cristiana*, Madrid 1986, s. 141-145. W tajemnicy Nawiedzenia możemy ujrzeć jak życie kontemplatywne Maryi i Jej stan Służebnicy, całkowicie oddanej Bogu, nie sprzeciwiają się absolutnie Jej wielkoduszności i zdecydowanej miłości bliźniego, lecz przeciwnie, owo całkowite darowanie się Bogu popycha ku oddaniu się służbie bliźniego, w tym przypadku Jej krewnej Elżbiecie, która z racji swego stanu potrzebuje pomocy. Jest to postawa wiary, która łączy działanie z kontemplacją.

mość bycia obdarowanym w relacji osobistego spotkania z Bogiem. Radosne *Magnificat* następuje dopiero po spotkaniu z Bogiem i człowiekiem. Spotkanie z Bogiem w ufnym zawierzeniu wiary owocuje wiarą realizowaną w spotkaniu z człowiekiem⁴⁰. Wiara nie jest bowiem tylko abstrakcyjnym przeświadczeniem o Bogu, jako o Istocie nieskończenie doskonałej i jednocześnie też nieskończenie dalekiej. Wiara jest świadomością wielkich rzeczy, jakie czyni nam Wszechmocny, które przez nas stają się darem dla innych. I to właśnie te „wielkie rzeczy”, zarówno w porządku stworzenia, jak i – bardziej jeszcze – w porządku odkupienia, mówią o Nim jako o pierwszym źródle obdarowania. Źródło takie nazywa się *Miłość*, bo „Bóg jest miłością” (1 J 4,8).

Maryja, która w sposób najbardziej radykalny uwierzyła Bogu-Miłości, znajduje się w ciągu dziejów człowieka i Kościoła niejako w samym centrum tej walki ze złem, którą książę ciemności, „wąż starodawny” (Ap 12,9), ten sam z Księgi Rodzaju, toczy z Bogiem i całym Bożym porządkiem miłości, łaski, obdarowania i świętości⁴¹. Uczestniczyć w wierze Maryi to znaczy uczestniczyć również w tej walce: w sobie samym, w zasięgu naszego życia i codziennej odpowiedzialności. W tej walce Ona odnosi zwycięstwo przez wiarę, będąc odzwierciedleniem tego, co wyraził uczeń, któremu Jezus oddał Ją w opiekę: „Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4). Chrześcijanin, będąc w szkole wiary Maryi, może i powinien nie tylko w Nią się wpatrywać, ale też prosić Ją, by przodowała nam na drodze wiary, by była naszym drogowskazem i wsparciem. Może codziennie wznosić ku Niej swój wzrok, prosząc, by zawsze wyjednywała nam dar wiary, siłę wiary, radość wiary; by pomagała nam wzrastać w wierze i walczyć z grzechem⁴².

Wiara Maryi, wyrażona w *Magnificat*, jest nie tylko łaską, darem Bożym, ale równocześnie szkołą życia dla każdego chrześcijanina. W tej szkole uczymy się wiary od Maryi, ale również ją umacniamy przez czyny płynące z wiary, zgodnie z mądrością zawartą w powiedzeniu: Jeśli nie będziesz czynił, jak wierzysz, zaczniesz wierzyć, jak czynisz⁴³. W *Magnificat* Maryja wyznaje również wiarę w to, iż Bóg jest wierny swoim obietnicom, dlatego Dziewica z Nazaretu uczy nas spotykania się z Bogiem w wierze i z człowiekiem w miłości. Zachęca do

⁴⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 84-88.

⁴¹ Por. A. AMATO, *Maryja w walce z szatanem we współczesnym świecie*, „Salvatoris Mater” 13(2011), nr 1-2, s. 62-80.

⁴² Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia – Castel Gandolfo* (15.08.1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 292-294.

⁴³ Por. J. SZKODOŃ, *Czas nawiedzenia. Rozważania maryjne*, Kraków 2001, s. 26-29.

modlitwy i jej przewodzi, by wiara jej duchowych dzieci ciągle wzrastała i umacniała się. By była wiarą żywą, która z ziarnka gorczycznego staje się drzewem życia Bożego. Wiarą, która każdego dnia karmi się modlitwą, umacnia świętymi sakramentami i czerpie z bogactwa Ewangelii Chrystusowej. By była wiarą mocną, która nie lęka się żadnej trudności ani cierpień czy niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (por. Łk 1,37), by była wiarą dojrzałą, która współdziała z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa. Dziękować Bogu i uwielbiać Go razem z Maryją w naszym chrześcijańskim *Magnificat* to iść razem z Matką drogą Jej wiary, iść drogami Ewangelii, z nadzieją na wzrastanie i wytrwanie w wierze do końca⁴⁴.

KANA. Scena wesela w Kanie Galilejskiej ukazuje rozmowę głęboko ludzką matki z synem⁴⁵. Maryja stara się pomóc przyjaciółom, którzy znaleźli się w niezręcznej sytuacji. Jako Matka Maryja rozumie w pełni uczucia tych, których kocha i których pragnie prowadzić ku swojemu Synowi. Żyjąc ich problemami, a nawet głębiej, mocniej niż Jej dzieci, nie waha się ani chwili i przedstawia je swojemu Synowi w całkowitej ufności, mimo że Jej prośba wydaje się dziwna, czy nadzwyczajna. Jej ufność nie zmniejsza się ani trochę po „dziwnej” odpowiedzi Syna⁴⁶, a jednocześnie jest tą, od której warto uczyć się *prawdziwej modlitwy*. Maryja nie wysuwa żadnej prośby w stosunku do Jezusa, ona tylko mówi „nie mają już wina”. Małżonkowie znaleźli się w kłopotcie i Maryja po prostu mówi o tym Jezusowi. Nie mówi, co On ma zrobić, bo Jej prośba nie ma nic wspólnego z narzucaniem własnej woli. Nie prosi o nic określonego, a już zupełnie nie o to, aby sprawił cud, przez który produkowałby wino. Po prostu tylko przekazuje Jezusowi sprawę i pozostawia Jemu decyzję, co On potem z tym zrobi. Wiara, która tutaj objawia się przez głęboką ufność, jakiej w tym wydarzeniu powinniśmy uczyć się od Maryi, to wiara pełna pokory, wielkoduszności i zawierzenia Bogu. Wiara, która niczego Bogu nie narzuca, wiara, która nie chce przedstawiać Bogu swojej woli i swoich życzeń, lecz pozostawia Jemu,

⁴⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie przed poświęceniem świątyni – Licheń (7.06.1999)*, „Salvatoris Mater” 2(2000), nr 1, s. 323-324. Por. R. CANTALAMESSA, *Raduj się, Córko Syjonu. Tajemnica Bożego Narodzenia*, Warszawa 1995, s. 26-30.

⁴⁵ Jak przypomina de la Potterie, istniały i istnieją różne interpretacje tej biblijnej sceny. W epoce Ojców Kościoła i w średniowieczu rozpowszechniona była alegoryczna interpretacja tego opowiadania. Na przełomie XIX i XX wieku były popularne różne interpretacje typu historycznego. Współczesna egzegeza skłania się do interpretacji zarazem symbolicznej i teologicznej. Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 178-180.

⁴⁶ Por. M.-D. PHILIPPE, *Misterio de María*, s. 251-252.

co zechce uczynić. Wiara, która niesie w sobie pewność tego, że Jezus jest w stanie zaradzić zaistniałej sytuacji⁴⁷.

Od Maryi uczymy się w tym przypadku również tego, jak rozumieć odpowiedź Boga na naszą modlitwę. Tak po ludzku trudno przychodzi nam zrozumieć odpowiedź Jezusa. Więcej nawet, jeszcze mniej podoba się nam to, co później mówi Jezus w Kanie do Maryi: „Czyż to moja lub twoja sprawa Niewiasto?”. Ale w tym słowach kryją się dwie rzeczy. Pierwsza, to w tej pozornie odrzucającej formie zwrócenia się Jezus wyraża wielkość misji Maryi. Druga, odnosząca się do swego rodzaju buntu, który rodzi się w nas jako reakcja na słowa Jezusa, to ujrzenie w tym pierwszego kroku do dialogu z Bogiem: Jeśli tak rozmawiamy z Jezusem, jesteśmy już na drodze do zrozumienia jego odpowiedzi⁴⁸.

Jest jeszcze jeden istotny teologiczny wymiar tej sceny. Otóż to, co najgłębiej łączy Maryję z Jezusem, to wypowiedziane przez oboje *tak*, w którego zgodności wydarzyło się wcielenie. To jest również cel naszej drogi wiary. Do tego punktu powinniśmy iść również i my: tam będzie odpowiedź na nasze pytania. Ze względu na *tak* wypowiedziane Bogu, Maryja, po pozornie odmownej odpowiedzi Jezusa, może po prostu powiedzieć sługom: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. On zaś czyni znak, który jest zapowiedzią godziny wesela, czyli zjednoczenia Boga z człowiekiem. W pełni nastąpi to podczas ponownego przyjścia Jezusa, ale dokonuje się ono także w Eucharystii, w której Jezus teraz zawsze przychodzi. Tego spotkania z Jezusem nie możemy ograniczać tylko do chwili komunii, ale również dokonuje się, gdy adorujemy Go w Hostii, w której ciągle na nas czeka⁴⁹.

W Kanie odkrywamy nowy wymiar macierzyństwa Maryi. Ona jest tam obecna jako Matka Jezusa i przyczynia się do owego „początku znaków”, które objawiają mesjańską moc Jej Syna. Ale w wydarzeniu tym zarysowuje się już dość wyraźnie *nowy wymiar*, nowe znaczenie *macierzyństwa Matki Chrystusa*: jest to macierzyństwo według Ducha, w wymiarze królestwa Bożego⁵⁰. W opisie Janowej Ewangelii zarysowane jest to, w czym ono się prze-

⁴⁷ Por. G. STRZELCZYK, *Maryi świadomość tożsamości i misji Jezusa*, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 1-2, s. 144-161.

⁴⁸ Warto w tym kontekście pamiętać, iż mamy tu do czynienia z ogólną zasadą, często ukazywaną w czwartej Ewangelii. Czymś normalnym jest w niej przechodzenie Jezusa za każdym razem z płaszczyzny codziennych wydarzeń do rzeczywistości wiary i objawienia, czyli na płaszczyznę historii zbawczej i tajemnicy. Por. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 199-203.

⁴⁹ Por. BENEDYKT XVI, *Homilia w Altötting* (13.09.2006). <https://papiez.wiara.pl/doc/377494.Homilia-Benedykta-XVI-podczas-Mszy-sw-w-Alt-tting-na-placu> (dostęp: 27.02.2018).

⁵⁰ Por. G. BARTOSIK, *Macierzyństwo duchowe Maryi w macierzyństwie Ducha Świętego*,

jawia, a mianowicie w *trosce Maryi o ludzi*, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków. W Kanie Galilejskiej została ukazana jedna tylko konkretna odmiana ludzkiego niedostatku, pozornie drobna i nie największej wagi („wina już nie mają”). Posiada ona jednak znacznie symboliczne: owo wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Ona sama najpełniej doświadczyła tego daru, dlatego pragnie, aby stał się on udziałem wszystkich ludzi⁵¹.

W encyklice *Redemptoris Mater* papież wskazuje na inny jeszcze, istotny element tego macierzyńskiego zadania Maryi. Wyrażają go Jej słowa skierowane do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Matka Chrystusa staje się wobec ludzi *rzecznikiem woli Syna*, ukazując te wymagania, jakie winny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza moc Mesjasza. W Kanie dzięki wstawiennictwu Maryi i posłuszeństwu sług Jezus zapoczątkował „swoją godzinę”. W Kanie Maryja jawi się jako *wierząca w Jezusa*: Jej wiara sprowadza pierwszy „znak” i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach⁵². Dlatego Maryja jest drogą pewną, prowadzącą do spotkania Chrystusa. Pobożność, kierowana do Matki Pana, jeśli jest autentyczna, zawsze prowadzi do kształtowania naszego życia zgodnie z duchem i wartościami Ewangelii.

Jak zauważa Jan Paweł II w innym miejscu swojej maryjnej encykliki, Maryja stale powtarza wszystkim te same słowa, jakie wypowiedziała w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Tylko posłuszeństwo wiary prowadzi do realizacji w nas zbawczego dzieła jedyne Pośrednika. Chrystus „bowiem jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi; On jest «drogą, prawdą i życiem» (J 14,6), Jego – Przedwiecznego Syna – Ojciec dał światu, aby człowiek «nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3,16). Dziewica z Nazaretu stała się pierwszym *świadkiem* tej zbawczej miłości Ojca i pragnie też zawsze i wszędzie pozostawać jej pokorną służebnicą. W stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza «uwierzyła» – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierzają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliża ich do niewypowiedzianych «bogactw Chrystusowych» (por. Ef 3,8).

„Salvatoris Mater” 10(2008), nr 2, s. 70-101; K. GUZOWSKI, *Maryja wzorem współpracy z Duchem Świętym*, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 50-67.

⁵¹ Por. W. WOŁYNIEC, *Macierzyńska troska Maryi o Kościół*, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 3-4, s. 67-79.

⁵² Por. *Redemptoris Mater*, 21.

Tym bardziej też rozpoznają w całej pełni godność człowieka i ostateczny sens jego powołania: «Chrystus bowiem w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi» (*Gaudium et spes*, 22)⁵³.

W Kanie Maryja uczy nas jeszcze jednego, fundamentalnego aspektu naszej wiary: współpracy z Bogiem w dziele naszego zbawienia. Ta współpraca to postawa całego człowieka: rozumu, który odkrywa wolę Boga w różnych sytuacjach życia i woli, która wprowadza w czyn rozpoznane postanowienia. Trzeba bowiem czynić to, czego Bóg chce. „Nie chodzi jednak tylko o to, byśmy *wiedzieli*, czego Bóg chce od każdego z nas w różnych sytuacjach życia. Trzeba jeszcze *czynić* to, czego Bóg chce. Przypominają nam o tym słowa Maryi, Matki Jezusa, wypowiedziane do sług w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie» (J 2,5). Ażeby zaś w postępowaniu dochować wierności woli Bożej, trzeba być do tego *zdolnym i stale tę zdolność rozwijać*. Oczywiście, z pomocą łaski Bożej, której nigdy nie braknie, jak mówi św. Leon Wielki: «Ten, który dał godność, da także siłę!»⁵⁴; oraz poprzez wolną i odpowiedzialną współpracę każdego z nas»⁵⁵.

Wiara Maryi w Kanie to również wielka lekcja wolności⁵⁶ – wolności rozumianej zarówno indywidualnie, jak i społecznie. Doświadczenie Kościoła w Polsce potwierdza to w pełni. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II na Jasnej Górze: „Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» – jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania, a nie do niszczenia»⁵⁷.

SŁUCHACZKA SŁOWA. Jednym z fundamentalnych aspektów wiary chrześcijanina jest słuchanie słowa Bożego i życie jego przesłaniem. Św. Paweł mówi wprost o tym, że nie sposób zwracać się do Boga, w którego się nie wierzy.

⁵³ *Redemptoris Mater*, 46.

⁵⁴ „Dabit virtutem, qui contulit dignitatem!” (ŚW. LEON WIELKI, *Serm. II*, 1: *S. Ch.* 200, 248).

⁵⁵ JAN PAWEŁ II, *Adh. Christifideles laici*, 55.

⁵⁶ Por. E. SIENKIEWICZ, *Maryjna droga chrześcijańskiej wolności*, „*Salvatoris Mater*” 7(2005), nr 3-4, s. 202-230.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Homilia – Jasna Góra* (19.06.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 180.

A jak wierzyć w Niego, gdy się Go nie słyszało? „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17).

Maryja jest niewątpliwie cała Słuchająca. Scena Zwiastowania to potwierdza. Jej zasłuchanie w poselstwo anioła, objawiającego Jej słowo Boga, jest nie tylko pełne uwagi, ale również dyspozycyjności w jego wypełnianiu. Pierwszym i najdoskonalszym owocem tego oddania słowu Boga było Jej dziewicze macierzyństwo. Z wiarą przyjęła odwieczne Słowo, które za sprawą Ducha Świętego w Niej stało się ciałem dla zbawienia człowieka. „Zaprawdę «węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; to, co dziewica Ewa zawiązała swoim niedowiarstwem, dziewica Maryja rozwiązała wiarą» (św. Ireneusz, *Adv. haer.*, III, 22,4). Tak – wiarą w słowo Boże, wiarą bez zastrzeżeń, otwartą i radosną, której szczególnie wymownym obrazem jest scena nawiedzenia: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa» (Łk 1,38). A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami!”⁵⁸.

Potwierdza to również scena Nawiedzenia. Papież Franciszek zwraca uwagę na tę postawę zasłuchania i jej konsekwencje. „Słuchanie. Skąd bierze się ten gest Maryi, aby udać się do swej krewnej Elżbiety? Z jednego słowa Anioła Bożego: «A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna...» (Łk 1,36). Maryja umie słuchać Chrystusa. Uwaga! To nie jest zwyczajne, powierzchowne *śluchanie*, ale jest to *śluchanie*, na które składają się czujność, przyjęcie i dyspozycyjność wobec Boga. Nie jest to rodzaj rozproszenia, z jakim niekiedy stajemy przed Panem lub przed bliźnimi: słuchamy słów, ale tak naprawdę ich nie słyszymy. Maryja jest czujna na Boga, słucha Boga”. I dodaje następnie czego chrześcijanie mogą się nauczyć w szkole wiary słuchającej: „To wszystko odnosi się także do naszego życia: słuchanie Boga, który do nas mówi, i wsłuchiwanie się również w rzeczywistość każdego dnia, czujność wobec osób, wydarzeń, ponieważ Pan stoi u naszych drzwi i puka na wiele sposobów, stawia znaki na naszej drodze; naszym zadaniem jest umieć je dostrzec. Maryja jest matką zasłuchania, czujnego słuchania Boga i takiego samego czujnego zasłuchania się w wydarzenia życia”⁵⁹.

Ważna w tym aspekcie jest scena, jaką opisuje św. Łukasz. Oto jakaś „kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś». Lecz On rzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci,

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas czuwania w sanktuarium w Fatimie* (12.05.1991), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, s. 88.

⁵⁹ FRANCISZEK, *Homilia podczas nabożeństwa różańcowego* (31.05.2013), http://w2.vatican.va/content/francesco/es/speeches/2013/may/documents/papa-francesco_20130531_conclusio-ne-mese-mariano.html (dostęp: 2.03.2018).

którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»” (Łk 11,27-28). Słowa te są również pochwałą, jaką Jezus kieruje wobec swojej Matki, zasłuchanej w Boże słowo. Jak zauważył Jan Paweł II, „Jezus znał dobrze swoją Matkę! Wiedział, że słuchała słowa Bożego «sercem szlachetnym i dobrym» (Łk 8,15). Wiedział, że «wiernie zachowywała je w swoim sercu» (por. Łk 2,19) i rozważała, co miałyby ono znaczyć (por. Łk 1,29). Ona, Matka Syna Bożego, związała całkowicie swoje życie z wiernością słowu Bożemu. Ona nieustannie wsłuchiwała się w głos Boży, medytowała nad słowami i wydarzeniami, przyjmując to Objawienie całym swoim istnieniem w «posłuszeństwie wiary»⁶⁰. Ta pochwała Matki jest zachętą Jezusa skierowaną do Jego uczniów, aby razem z Maryją i na Jej wzór trwali w szkole słuchania Bożego słowa. Stąd papież konkluduje swoją wypowiedź zachętą: „Odtąd nieustannie wpatrujemy się w Jej wzór, prosząc, ażeby Ona, Przewodniczka wiary, uczyła nas słuchać i zachowywać każde słowo, jakie Bóg do nas kieruje. «Błogosławieni bowiem są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je». Niech błogosławieństwo, które spoczęło na Maryi, stanie się naszym udziałem! Obyśmy słuchając i zachowując słowo Boże jak Maryja, jak Maryja stawali się świadkami Boga, który «jest miłością!»⁶¹.

Scena, opisana przez św. Łukasza, może również sprawiać wrażenie pominięcia Maryi w słowach Jej Syna. Po tej odpowiedzi Jezusa mogło się wówczas wydać, że nie podjął błogosławieństwa, które było przeznaczone dla Jego rodzonej Matki. Trzeba jednak te słowa widzieć w całej perspektywie zbawczej realizacji woli Ojca. Dopiero pod Krzyżem stanie się zrozumiałe, że błogosławieństwo wówczas wypowiedziane Chrystus skierował ku przyszłości. Kto jest w tej chwili Jego Matką? Oto Ta, która stoi przy Krzyżu, która słucha w heroicznym posłuszeństwie wiary słowa Bożego, która całą macierzyńską boleścią swego serca „czyni” wraz z Synem „wolę Ojca”⁶². Rodzi się w ten sposób nowa rodzina uczniów Jezusa, słuchających i wypełniających wolę Bożą zawartą w słowie Jezusa, wśród których Maryja jest pierwszą Uczennicą i jednocześnie Matką każdego z uczniów w swoim macierzyństwie duchowym, jakie Jezus zlecił Jej z krzyża⁶³.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański* (Pelplin, 6.06.1999), http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/angelus/1999/documents/hf_jp-ii_ang_19990606_pelplin.html (dostęp: 5.03.2018).

⁶¹ Tamże.

⁶² Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na zakończenie Drogi krzyżowej w Koloseum* (1.04.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, s. 43.

⁶³ Por. L. SEBASTIANI, *Prawdziwa rodzina Jezusa, „Salvatoris Mater”* 9(2007), nr 3-4, s. 29-51.

POD KRZYŻEM. Obecność Maryi pod Krzyżem nie jest przypadkowa. Jest konsekwencją Jej wierności drodze wiary i jednocześnie jest wypełnieniem proctwa Symeona, w którym zostało Jej wyjawione Boże postanowienie: „Twoją duszę miecz przeniknie” (por. Łk 2,35). Rzeczywiście, miecz przeniknął Jej duszę, rodząc ból niewypowiedziany. Maryja doświadcza tu największego cierpienia, jakie Jej zgotowano na tej drodze wiary, którą postępowała za Chrystusem. To cierpienie jest przede wszystkim współcierpieniem, które jednoczy Matkę z Synem najgłębiej. „Miecz boleści” przeniknął Jej duszę na miarę tego zjednoczenia. Przy Zwiastowaniu Maryja powiedziała: „niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Teraz powtarza to samo w chwili największej boleści: „Z miłością godzi się”, aby Ten, którego poczęła z Ducha Świętego, doznawał na Krzyżu wyniszczenia jako żertwa⁶⁴. Oto wiara konsekwentna, która wyraża się w mówieniu: „Boże działaj” we wszystkich etapach i okolicznościach życia.

Gdy Jezus mówi z Krzyża do swojego umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19,27), powierza Maryję nam, każdemu ze swych uczniów, aby była także naszą Matką⁶⁵. U stóp Krzyża Maryja zostaje w pełni objawiona jako Matka Kościoła, *Mater Ecclesiae*, wzywająca każdego z nas do zawierzenia Jej modlitwom. W szkole wiary Maryi jest to zachęta, aby nigdy nie wahać się zwracać do Niej! To może być w życiu rodzinnym, gdy czujemy się bezsilni wobec sytuacji bolesnych i na pozór nie do rozwiązania. Dla jakże wielu ludzi nieustannym problemem jest przebaczenie dawnych krzywd i pokonanie głęboko zakorzenionych uczuć gniewu, wrogości, zazdrości i nienawiści. Jakże wielu ludzi wyczekuje bez końca, by ktoś przez nich kochany porzucił styl życia lub postępowanie, które – o czym wiedzą – może prowadzić jedynie do frustracji i zniechęcenia. Ale również wiara podpowiada, aby zwracać się po matczyne wsparcie wtedy, gdy nasze serca pragną pomóc komuś pogrążonemu w duchowej udręce lub w żalu, którego nie sposób ukoić. Czyż w takich chwilach nie powinniśmy zawierzyć miłościwemu wstawiennictwu Maryi, ufając, że najbardziej beznadziejne ludzkie sytuacje mogą zostać przemienione przez zbawczą moc

⁶⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie – Koloseum* (1.04.1988), s. 42-43.

⁶⁵ W pierwszych wiekach Kościoła dominowała moralna interpretacja tej sceny. Dopiero od średniowiecza datuje się tłumaczenie tego wydarzenia w rozumieniu duchowego macierzyństwa Maryi. W naszych czasach, „choć interpretacja wyłącznie moralna, według której Jezus jest tu powodowany synowską miłością, znajduje jeszcze zwolenników, wielu egzegetów dostrzega dziś przecież w scenie na Kalwarii naukę o powszechnym macierzyństwie Maryi. Taka ewolucja w egzegezie ma główną przyczynę we współczesnych analizach i technikach literackich, które pozwalają lepiej zrozumieć strukturę tekstu, a także odkryć biblijne tło tej sceny i jej głęboką symbolikę”. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 226. Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 199-204.

Jezusa, który na prośbę swej Matki przemienił wodę w wino i który umarł na Krzyżu, abyśmy mogli żyć na wieki?⁶⁶

Postawa Maryi pod Krzyżem jest postawą wiary mężnej. Takiej wiary możemy uczyć się od Maryi danej nam przez Jezusa za Matkę wszystkich uczniów Jezusa. Ale też o taką wiarę trzeba nam się modlić: dla nas i dla przyszłych pokoleń. Ta wiara pomaga nam znosić cierpienia i trudy życia, pomaga wam trwać w nadziei również wśród „różnorodnych doświadczeń”. Owszem: wtedy „wartość waszej wiary okazuje się cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu” (por. 1 P 1,7).

Jednym bowiem z fundamentalnych aspektów relacji człowieka wierzącego z Maryją jest modlitwa. Wówczas szkoła wiary staje się wspólnym wędrowaniem z Tą, która nie tylko po macierzyńsku nad nami czuwa, ale również zanosí nasze prośby do swojego Syna. Próba Krzyża pokazuje, iż wiara Maryi to nie tylko Jej osobisty trud, ale to przede wszystkim działanie mocą łaski udzielonej przez Boga. Zatem uczeń Chrystusa też ma wołać, pod przewodnictwem Matki, o pomnożenie daru wiary. Trzeba zatem modlić się dla siebie i całego naszego pokolenia o wiarę świadomą i dojrzałą – o wiarę wysokiej próby. Niech wiara taka będzie uczestnictwem w wierze Maryi, stojącej pod krzyżem Syna na Kalwarii. Kiedy nam się wydaje, że Bóg jest daleko, kiedy nie rozumiemy Jego dróg, kiedy krzyż rani nasze ramiona i serce, kiedy cierpimy z powodu naszej wiary, uczmy się od naszej Matki niezachwianej wiary i wytrwałości w próbach, uczmy się, czerpiąc siły i odwagę z bezwzględnego przywiązania do Jezusa Chrystusa. Razem z całym Kościołem, patrząc na Nią pod krzyżem, powtarzajmy ze szczególnym uniesieniem: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Ta wiara pozwala spojrzeć na tajemnicę Krzyża w świetle zmartwychwstania. Bo w tej wierze Matki u stóp krzyża znajduje się jakby pierwszy przedświt poranka wielkanocnego. Krzyż i Zmartwychwstanie łączą się w jednej tajemnicy: jest to tajemnica paschalna. Kościół żyje na co dzień tą tajemnicą. Rozważa ją w modlitwie, choćby różańcowej, dlatego każdy chrześcijanin i każda rodzina winny codziennie oddychać tą modlitwą maryjną. Kościół nie tylko rozważa ową niewysłowioną tajemnicę paschalną, ale także sprawuje ją na co dzień w Eucharystii. Uczmy się od Maryi sekretu radości, która płynie z wiary, by oświetlała nasze życie i życie innych⁶⁷.

⁶⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia – Malta* (26.05.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, s. 83.

⁶⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w sanktuarium Notre-Dame du Cap, Kanada* (10.09.1984), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 245-246.

WIECZERNIK to czas jednomyślnego trwania na modlitwie. Oczekiwanie na zesłanie Ducha Świętego. Pośród uczniów jest Ta, która jest pełna łaski, czyli pełna Ducha. Wiara Maryi ukazuje się w Jej modlitwie za Kościół i z Kościołem. Pielgrzymka wiary Maryi rozpoczęła się w chwili Zwiastowania⁶⁸. Pod Krzyżem Maryjne *fiat*, wypowiedziane w momencie zwiastowania, osiągnęło w mocy Ducha Świętego swój zenit: *fiat* Wcielenia odezwało się w całej dojrzałości wiary Bogarodzicy pośrodku tajemnicy Odkupienia świata. „Błogosławiona, któraś uwierzyła” (Łk 1,45). To *fiat*, zrodzone z mocy Ducha Świętego, stanowi też jakby ostateczne przygotowanie do pełnego objawienia tej samej mocy w narodzinach Kościoła. Dlatego słusznie podkreśla Jan Paweł II ten organiczny związek, „jaki zachodzi pomiędzy zstąpieniem Ducha Świętego na Dziewicę przy zwiastowaniu w Nazarecie a Jego zstąpieniem na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Jeśli Kościół patrzy na Bogarodzącą jako na swój *pierwowzór*, to dlatego, że w Niej naprzód zostały dokonane przez Ducha Świętego owe „wielkie dzieła Boże”, jakie od dnia Pięćdziesiątnicy stały się udziałem Kościoła: jego świadomości i jego posłannictwa przez wiarę. Wiara Maryi stała się dla Kościoła jakby *gwiazdą przewodnią* na tej drodze, na której postępuje on, od jerozolimskiego Wieczernika począwszy, poprzez pokolenia i stulecia”⁶⁹.

Maryja uczy nas relacji, osobistej i wspólnotowej, z Duchem Świętym. Ona sama w momencie zwiastowania doświadczyła przyjścia Ducha Świętego. Przez to zstąpienie Ducha Świętego Maryja została zespolona w sposób jedyny i niepowtarzalny z tajemnicą Chrystusa. Ona stała się dla Jego uczniów wzorem życia opartego na słowie Bożym⁷⁰. Teraz, w jerozolimskim Wieczerniku, gdy poprzez wydarzenia paschalne tajemnica Chrystusa na ziemi wypełniła się do końca, Maryja znajduje się we wspólnocie uczniów, by przygotować nowe przyjście Ducha Świętego i nowe narodziny: narodziny Kościoła. Jej obecność jest obecnością modlitewną. Modlitwa Maryi w Wieczerniku podczas przygotowania do Pięćdziesiątnicy miała znaczenie szczególne, a to właśnie z racji tej więzi z Duchem Świętym, jaka nawiązała się w tajemnicy Wcielenia. Obecnie ta więź nawiązuje się na nowo, ubogacona nowym odniesieniem wobec rodzącej się wspólnoty Kościoła. W Wieczerniku jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). I Ta, która „poczęła z Ducha Świętego” (por. Mt 1,18), również została na nowo Nim napełniona. W ten sposób cała Jej

⁶⁸ Por. *Lumen gentium*, 58.

⁶⁹ JAN PAWEŁ II, *Homilia – Watykan* (22.05.1988), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 3, s. 54.

⁷⁰ Por. P. KULBACKI, *Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika. Analiza liturgiczno-teologiczna formularza ze Zbioru Mszy o NMP*, „Salvatoris Mater” 14(2012), nr 1-4, s. 103-116.

droga wiary, miłości, doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, od tej Pięćdziesiątnicy zespoliła się z drogą Kościoła. Wspólnota apostołska potrzebowała Jej obecności i potrzebowała tego „trwania na modlitwie” wspólnie z Nią, Matką Pana. W tej modlitwie „z Maryją” wyraziło się szczególne pośrednictwo, zrodzone z pełni darów Ducha Świętego. Oto Oblubienica Ducha Świętego, Maryja, wstawiała się o Jego przyjście: o zstąpienie na Kościół, który zrodziwszy się z boku Chrystusa przebitego na krzyżu, miał teraz objawić się światu⁷¹. Pielgrzymka wiary Maryi ma więc również mocny akcent eklezjologiczny.

Obecność Maryi w nowo rodzącej się wspólnocie Kościoła jest obecnością na wskroś modlitewną. Dzieje Apostolskie ukazują Maryję w roli wyjątkowej Orantki, która przewodzi modlitwie wszystkich zgromadzonych w Wieczerniku, oczekując zesłania Ducha Świętego w postawie epikletycznej⁷². Postawa wiary Maryi nie ma więc nic wspólnego z biernym oczekiwaniem, lecz wyraża się w aktywnej modlitewnej obecności. Ostatni Sobór podkreśla to wyraźnie, kiedy stwierdza, że Maryja „błagała w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zacienił”⁷³. Tę samą myśl wypowiada najnowszy Katechizm, kiedy ukazuje Ją w postawie aktywnego wspierania swymi modlitwami początków Kościoła, trwającą z Apostołami na modlitwie w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy i wypraszącą dar Ducha⁷⁴. Obecność Maryi w Wieczerniku ukazuje więc postawę wiary realizowanej w modlitwie, która jednocześnie jest wyrazem osobistej relacji z Duchem Świętym, jak i wyraża wspólnotowy wymiar wiary, realizowany w Kościele. Dialog Maryi z Bogiem, rozpoczęty podczas zwiastowania, trwa ustawicznie w Jej ziemskim życiu – w ukierunkowaniu eklezjalnym aż do punktu szczytowego w Pięćdziesiątnicy. Świadczy to o Jej niezastąpionej roli w misji Jezusa i Kościoła⁷⁵.

⁷¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Audiencja generalna* (28.06.1989), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia*, t. 4, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 51-54.

⁷² K. PEK, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, Lublin 2000, s. 104.

⁷³ *Lumen gentium*, 59.

⁷⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 965, 2716.

⁷⁵ Por. A. WOJTCZAK, *Napętniona Duchem Świętym w Wieczerniku Zielonych Świąt, „Salvatoris Mater”* 10(2008), nr 2, s. 45-69.

*

Bez wiary nie ma zbawienia. Zbawienie jest bowiem darem Bożej miłości objawionej w Jezusie Chrystusie. By ten dar przyjąć, i by wydał on ostateczny owoc w życiu człowieka, potrzeba wiary. Na tej drodze wiary Bóg postawił nam Matkę swojego Syna, Maryję. Maryja jest dla wszystkich chrześcijan postacią, która wzbudza i odnawia nadzieję, gwarantuje wyzwalającą siłę łaski, rozjaśnia kondycję człowieka i zachęca do ufego oddania się Bogu, do poddania się Jego nieskończonej miłości.

Stąd też nie możemy być neutralni ani oddzieleni od Matki. W przeciwnym razie tracimy bowiem naszą tożsamość jako dzieci i lud, i żyjemy chrześcijaństwem składającym się z idei i programów, bez zaufania, bez czułości, bez serca. W konsekwencji – jak przypomina papież Franciszek – „bez serca nie ma miłości, a wiara może stać się piękną bajką z innych czasów. Natomiast Matka strzeże i przygotowuje dzieci. Ona je kocha i chroni, aby kochały i chroniły świat. Uczynimy Matkę Bożą gościem naszego codziennego życia, stałą obecnością w naszym domu, naszą bezpieczną przystanią. Powierzajmy jej każdy dzień. Przyzywajmy jej w każdym zaburzeniu. I nie zapominajmy do niej powracać, aby jej podziękować”⁷⁶.

Maryja zaprasza do swojej szkoły wiary, do czynienia z wiarą – tak, jak Ona – tego, czego Bóg od nas oczekuje. Jeśli idziemy za Nią, to mamy pewność bycia na drodze zbawienia. Kontemplując obecność Maryi w dziele zbawienia dokonanym przez Jej Syna, zagłębiając się w biblijne sceny, które ukazują nam Maryję jako Niewiastę wiary ufnej i mężnej, postępujemy w pielgrzymce wiary drogą pewną, biblijną i eklezjalną. Dlatego droga wiary Maryi jest drogą pewnie i skutecznie prowadzącą do spotkania Chrystusa. Pobożność do Matki Pana, przeżywana w sposób autentyczny, zawsze prowadzi do kształtowania naszego życia zgodnie z duchem i wartościami Ewangelii.

Jednocześnie pozwala nam też odkrywać eklezjalny wymiar naszej wiary, doceniać jego ważność i włączać się w budowanie wspólnoty wiary. Dzięki swej obecności Maryja nieustannie buduje Kościół, jednoczy go, podtrzymuje jego spójność. Trudno jest posiadać autentyczne nabożeństwo do Matki Bożej i nie czuć się bardziej związanym z pozostałymi członkami Ciała Mistycznego, bardziej zjednoczonym z jego widzialną głową, Papieżem. Jak mawiał jeden ze współczesnych świętych: „Dlatego lubię powtarzać: *omnes cum*

⁷⁶ FRANCISZEK, Homilia (28.01.2018), https://w2.vatican.va/content/francesco/es/homilies/2018/documents/papa-francesco_20180128_omelia-traslazione-icona.html (dostęp: 22.02.2018).

Petro ad Iesum per Mariam! – wszyscy z Piotrem do Jezusa przez Maryję! A uznając się za część Kościoła i za zaproszonych, by czuć się braćmi w wierze, odkrywamy w sposób głębszy braterstwo, jakie nas łączy z całą ludzkością. Kościół bowiem został posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów i do wszystkich ludów”⁷⁷.

Pragnienie zdążania do pełni życia chrześcijańskiego oznacza stawanie się bardziej świadomymi, że pełnia ta polega na coraz głębszym zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, poprzez Jego Matkę, w posłuszeństwie Magisterium Kościoła. Bóg pragnie nie tylko w nas dokonać swojego dzieła miłości, naszego uświęcenia, lecz także działać przez nas w procesie uświęcenia innych ludzi, a nawet całego świata. Dla Niego nikt nie jest „drugiej kategorii”, bo przecież Bóg pragnie zbawić każdego (por. 1 Tm 2,4) i za każdego Syn Boży Wcielony przelał swoją krew na odpuszczenie naszych grzechów. Święty Paweł pisze, iż gdy Bóg się objawia, człowiek ma okazać Mu posłuszeństwo wiary (por. Rz 16,26; Rz 1,5). Któż bardziej niż Maryja okazał Mu posłuszeństwo wiary?!⁷⁸.

BIBLIOGRAFIA

- AMATO A., Maryja w walce z szatanem we współczesnym świecie, „Salvatoris Mater” 13(2011), nr 1-2, s. 62-80.
- ARRIBAS GARRIDO F., Aurora de la Salvación, Madrid 2002.
- AUER J., Curso de teología dogmatica, t. IV/2: Jesucristo, salvador del mundo. Maria en el plan salvifico de Dios, Barcelona 1990.
- AUGUSTYN, św., Wyznania, Kraków 1994.
- BALTHASAR VON H.U., Kommentar, w: Maria – Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlosers”, Freiburg 1987, s. 129-143.
- BALTHASAR VON H.U., Maryja w nauce i pobożności Kościoła, w: J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, R. GRABER, Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna, Warszawa 1991, s. 31-56.
- BARTOSIK G., Macierzyństwo duchowe Maryi w macierzyństwie Ducha Świętego, „Salvatoris Mater” 10(2008), nr 2, s. 70-101.
- BENEDYKT XVI, Homilia w Altötting (13.09.2006). <https://papiez.wiara.pl/doc/377494.Homilia-Benedykta-XVI-podczas-Mszy-sw-w-Alt-ting-na-placu> (dostęp: 27.02.2018).
- BUCZEK J., Maryja wzorem miłości Kościoła w nauczaniu św. Jana Pawła II, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 160-199.
- CANTALAMESSA R., Raduj się, Córko Syjonu. Tajemnica Bożego Narodzenia, Warszawa 1995.

⁷⁷ Św. JOSEMARÍA ESCRIVÁ DE BALAGUER, *To Chrystus przechodzi*, nr 139.

⁷⁸ Por. J. MOYA CORREDOR, *Imitar a María. Novena a la Inmaculada*, Madrid 1990, s. 26-51. Por. JAN PAWEŁ II, *Redemptoris Mater*, 13.

- ESCRIVA DE BALAGUER J., *To Chrystus przechodzi*, Katowice-Ząbki 2009.
- FRANCISZEK, Homilia podczas nabożeństwa różańcowego (31.05.2013). http://w2.vatican.va/content/francesco/es/speeches/2013/may/documents/papa-francesco_20130531_conclusionemese-mariano.html (dostęp: 2.03.2018).
- FRANCISZEK, Homilia (28.01.2018). https://w2.vatican.va/content/francesco/es/homilies/2018/documents/papa-francesco_20180128_omelia-traslazione-icona.html (dostęp: 22.02.2018).
- GUZOWSKI K., Maryja wzorem współpracy z Duchem Świętym, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 50-67.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (1987).
- JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Christifideles laici* (1989).
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Meksyk (26.01.1979), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 8-12.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Waszyngton (6.10.1979), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 81-82.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Jasna Góra (19.06.1983), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 177-185.
- JAN PAWEŁ II, Homilia w sanktuarium Notre-Dame du Cap, Kanada (10.09.1984), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 245-246.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Castel Gandolfo (15.08.1987), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 2, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 292-294.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Watykan (22.05.1988), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 51-55.
- JAN PAWEŁ II, Homilia w sanktuarium w Covadonga (21.08.1989), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 68-73.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Malta (26.05.1990), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 81-86.
- JAN PAWEŁ II, Homilia – Lewocza (3.07.1995), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 209-214.
- JAN PAWEŁ II, Katecheza Obecność Maryi w Soborze Watykańskim II (13.12.1995), w: TENŻE, Katechezy maryjne, tł. Jan Pach, Częstochowa 1998, s. 47-51.
- JAN PAWEŁ II, Audiencja generalna (28.06.1989), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 4, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 49-52.
- JAN PAWEŁ II, Audiencja generalna (6.09.1995), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 4, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 98-100.
- JAN PAWEŁ II, Audiencja generalna (15.10.1997), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 4, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 307-310.
- JAN PAWEŁ II, List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice *Redemptoris Mater* (22.05.1988), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 56-59.
- JAN PAWEŁ II, List z racji 700-lecia sanktuarium w Loreto (15.08.1993), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 156-166.
- JAN PAWEŁ II, Przemówienie do biskupów, przyjaciół Ruchu Focolari (11.02.1988), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 29-31.
- JAN PAWEŁ II, Przemówienie na zakończenie Drogi Krzyżowej w Koloseum (1.04.1988), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 42-44.

- JAN PAWEŁ II, Przemówienie podczas czuwania w sanktuarium w Fatimie (12.05.1991), w: Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 87-90.
- JAN PAWEŁ II, Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański (Pelplin, 6.06.1999), w: http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/angelus/1999/documents/hf_jp-ii_ang_19990606_pelplin.html (dostęp: 5.03.2018).
- JAN PAWEŁ II, Rozważanie przed poświęceniem świątyni – Licheń (7.06.1999), „Salvatoris Mater” 2(2000), nr 1, s. 323-324.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002.
- KUDASIEWICZ J., Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne, Kielce 1996.
- KULBACKI P., Najświętsza Maryja Panna z Wieczernika. Analiza liturgiczno-teologiczna formularza ze Zbioru Mszy o NMP, „Salvatoris Mater” 14(2012), nr 1-4, s. 103-116.
- LADARIA L.F., El Dios vivo y verdadero. El misterio de la Trinidad, Salamanca 1998.
- LEKAN J., Mariologia wczoraj i dziś, w: Fructus Spiritus est Caritas. Księga Jubileuszowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Franciszkowi Drączkowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, czterdziestopięciolecia święceń kapłańskich i trzydziestopięciolecia pracy naukowej, red. M. Wysocki, Lublin 2011, s. 777-790.
- LEKAN J., María testigo y modelo de la fe, w: E. TEMPERÁN VILLAVERDE (red.), Redescubrir el camino de la fe: conocerla, celebrarla, vivirla (Porta fidei, 2). XIII Jornadas de Teología: 2012, Santiago de Compostela 2013, s. 79-92.
- LEON WIELKI, Serm. II, 1: S. Ch. 200, 248.
- MOYA CORREDOR J., Imitar a María. Novena a la Inmaculada, Madrid 1990.
- NAPIÓRKOWSKI S.C., Dwa wielkie słowa o Maryi: kult maryjny i Matka Odkupiciela, w: TENŻE, Matka Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy, Niepokalanów 1998, s. 229-238.
- PEK K., Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara, Lublin 2000.
- PHILIPPE M.-D., Misterio de María. Crecimiento de la vida cristiana, Madrid 1986.
- POTTERIE DE LA I., Maryja w tajemnicy przymierza, Warszawa 2000.
- RATZINGER J., Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne, tł. J. Królikowski, Poznań 2002.
- SEBASTIANI L., Prawdziwa rodzina Jezusa, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 3-4, s. 29-51.
- SIENKIEWICZ E., Maryjna droga chrześcijańskiej wolności, „Salvatoris Mater” 7(2005), nr 3-4, s. 202-230.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (1965).
- SCHEFFCZYK L., Maryja. Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii, Kraków 2004.
- STRZELCZYK G., Maryi świadomość tożsamości i misji Jezusa, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 1-2, s. 144-161.
- SZKODOŃ J., Czas nawiedzenia. Rozważania maryjne, Kraków 2001.
- WOJTCZAK A., Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II, Poznań 2005.
- WOJTCZAK A., Napełniona Duchem Świętym w Wieczerniku Zielonych Świąt, „Salvatoris Mater” 10(2008), nr 2, s. 45-69.
- WOŁYNIAC W., Macierzyńska troska Maryi o Kościół, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 3-4, s. 67-79.
- ZADYKOWICZ T., Maryja wzorem cnót teologicznych, „Salvatoris Mater” 19(2017), nr 1-4, s. 89-99.

MARYJNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI CHRZEŚCIJANINA

S t r e s z c z e n i e

Bóg się objawił człowiekowi, aby ten mógł zrealizować cel, do jakiego Bóg go przeznaczył. Poznanie, które w Jego objawieniu posiada swoje źródło, domaga się akceptacji ze strony człowieka – przez wiarę. Intelktualny wysiłek człowieka nie może być oddzielony od postawy słuchania i kontemplacji. Doświadczenie drogi wiary chrześcijanina wskazuje, że na tej drodze ważną rolę odgrywa obecność Maryi, Matki Bożej. Stąd pierwsze pytanie w naszej refleksji brzmi następująco: Jakiej natury jest konieczność Maryi na drodze zbawienia chrześcijanina? Klucz do misterium Maryi i Jej roli w naszym zbawieniu znajduje się w tym, co moglibyśmy nazwać jako Jej „miejsce w historii zbawienia”.

Kolejne pytanie, na które szukamy odpowiedzi to: Czy może istnieć tożsamość chrześcijanina bez obecności Matki Bożej? Odpowiedź znajduje się w jednym z wiodących tematów współczesnej mariologii: pielgrzymka wiary Maryi. W analizie postawy wiary Maryi skupiamy się na słowach i wydarzeniach, jakie odnajdujemy w Piśmie Świętym, nie zapominając, że *itinerarium wiary* obejmuje bez wyjątku całe życie Maryi, z życiem ukrytym w Nazarecie włącznie. Analiza ta prowadzi do wniosku, że droga wiary Maryi jest drogą pewnie i skutecznie prowadzącą do spotkania Chrystusa. Pobożność do Matki Pana, przeżywana w sposób autentyczny, zawsze prowadzi do kształtowania naszego życia zgodnie z duchem i wartościami Ewangelii.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus; Maryja; wiara; zbawienie; chrześcijańska tożsamość.